

Temat 21. Chrzest i Bierzmowanie

Chrzest włącza tego, kto go przyjmuje w życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze działanie. Odciska w chrześcijaninie niezmywalną duchową pieczęć przynależności do Chrystusa. Poprzez bierzmowanie chrześcijanie pełniej uczestniczą w misji Jezusa Chrystusa i w pełni Ducha Świętego. Ochrzczony i bierzmowany chrześcijanin na mocy tych sakramentów jest przeznaczony do udziału w

ewangelizacyjnej misji
Kościoła.

20-12-2022

Biblijne podstawy i ustanowienie sakramentu

Wśród licznych starotestamentowych zapowiedzi chrztu wyróżniają się potop powszechny, przejście przez Morze Czerwone i obrzezanie, ponieważ w Nowym Testamencie są one wymienione wprost w nawiązaniu do tego sakramentu (por. 1 P 3, 20-21; 1 Kor 10, 1; Kol 2, 11-12). U Jana Chrzciciela rytuał wody, nawet bez skuteczności zbawczej, jest związany z przygotowaniem doktrynalnym, nawróceniem i pragnieniem łaski, czyli filarami przyszłego katechumenatu.

Jezus zostaje ochrzczony w wodach Jordanu na początku swojej publicznej posługi (por. Mt 3, 13-17), nie z konieczności, ale z odkupieńczej solidarności. Przy tej okazji woda zostaje ostatecznie wskazana jako element materialny sakramentalnego znaku. Otwierają się też niebiosa, Duch Święty zstępuje pod postacią gołębia, a głos Boga Ojca potwierdza Boskie synostwo Chrystusa: wydarzenie które ukazuje najpierw wobec Głowy przyszłego Kościoła to, co następnie zostanie zrealizowane sakramentalnie w jego członkach.

Nieco później ma miejsce spotkanie z Nikodemem, podczas którego Jezus stwierdza pneumatologiczną więź istniejącą między wodą chrzcielną a zbawieniem, z której wynika jego konieczność: „jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5).

Misterium paschalne nadaje chrztowi zbawczą wartość; „Istotnie, Jezus mówił o swojej męce, którą miał wycierpieć w Jerozolimie, jako o «chrzcie», którym miał być ochrzczony (Mk 10, 38; por. Łk 12, 50). Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa (por. J 19, 34), są zapowiedzią chrztu i Eucharystii, sakramentów nowego życia” (*Katechizm*, 1225).

Przed wstąpieniem do nieba Pan mówi Apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). Ten mandat jest wiernie wypełniany począwszy od Zesłania Ducha Świętego i wskazuje nadrzędny cel ewangelizacji, który jest nadal aktualny.

Komentując te teksty, Święty Tomasz z Akwinu mówi, że ustanowienie chrztu miało wielostronny charakter: jeśli chodzi o materię – w chrzcie Chrystusa; konieczność chrztu została stwierdzona w J 3, 5; jego stosowanie rozpoczęło się, kiedy Jezus posłał swoich uczniów, aby przepowiadali i chrzcili; skuteczność chrztu pochodzi z Męki Pańskiej; jego upowszechnienie zostało nakazane w Mt 28, 19.

Usprawiedliwienie i skutki chrztu

Czytamy w Rz 6, 3-4: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”. Chrzest, włączając

wiernych w życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa oraz Jego zbawcze działanie, udziela chrześcijaninowi usprawiedliwienia. O tym samym mówi List do Kolosan 2:12: „jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił”. Do tego dochodzi obecnie wpływ wiary, przez którą, obok obrzędu wody, „przyoblekamy się w Chrystusa”, jak potwierdza Ga 3, 26-27: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa”.

Usprawiedliwienie chrzcielne przekłada się na konkretne skutki dla duszy chrześcijanina, które teologia przedstawia jako skutki uzdrawiające i wzmacniające. Te pierwsze odnoszą się do odpuszczenia grzechów, jak

podkreśla nauczanie Piotra:

„Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 38). Obejmuje to odpuszczenie grzechu pierwородnego, a u dorosłych wszystkie grzechy osobiste. Zostaje odpuszczona również całkowita kara doczesna i wieczna. Niemniej jednak, u ochrzczonego pozostają „pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także skłonność do grzechu, którą Tradycja nazywa *pożądliwością* lub metaforycznie «zarzewiem grzechu» (*fomes peccati*)” (Katechizm, 1264).

Aspekt wzmacniający polega na wylaniu Ducha Świętego. Istotnie „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni” (1 Kor 12,

13). Ponieważ jest to ten sam „Duch Chrystusowy” (por. Rz 8, 9), otrzymaliśmy „ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15) jako synowie w Synu. Wraz z Bożym synostwem Bóg udziela ochrzczoneму łaski uświęcającej, cnót teologalnych i moralnych oraz darów Ducha Świętego.

Obok tej rzeczywistości łaski „chrzest opieczętowanie chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (*charakterem*) jego przynależności do Chrystusa. Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest może nie przynosić owoców zbawienia” (*Katechizm*, 1272).

Jako że zostaliśmy ochrzczeni w jednym Duchu, „aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12, 13), włączenie w Chrystusa jest równocześnie włączeniem do Kościoła, a w Kościele jesteśmy połączeni ze wszystkimi

chrześcijanami, również z tymi, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim.

Przypomnijmy wreszcie, że ochrzczeni są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9): uczestniczą zatem w powszechnym kapłaństwie wiernych «zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła» (*Lumen gentium*, 11) i uczestniczenia w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego” (*Katechizm*, 1270).

Konieczność Chrztu

Katecheza Nowego testamentu stwierdza jednoznacznie o Chrystusie, że „nie dano ludziom pod

niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12). Zważywszy zaś, że bycie „ochrzczonymi w Chrystusie” odpowiada byciu „przyobleczoneymi w Chrystusa” (por. Ga 3,27), należy rozumieć w całej swej mocy słowa Jezusa, zgodnie z którymi „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16). Stąd wywodzi się przekonanie Kościoła w konieczność chrztu dla zbawienia.

To ostatnie należy rozumieć zgodnie z troskliwym sformułowaniem Magisterium Kościoła: „chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament (por. Mk 16, 16). Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by «odradzać z wody i

z Ducha Świętego» wszystkich, którzy mogą być ochrzczeni. *Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami*” (*Katechizm*, 1257).

Zdarzają się jednak szczególne sytuacje, w których główne owoce chrztu można osiągnąć bez pośrednictwa sakramentów. Ale właśnie dlatego, że nie ma znaku sakramentalnego, nie ma pewności co do udzielonej łaski. To, co tradycja kościelna nazwała chrztem krwi i chrztem pragnienia, nie jest "aktem otrzymanym", ale zespołem okoliczności, które współwystępują w podmiocie, określając warunki, aby można było mówić o zbawieniu. Rozumie się przez to „głębokie przekonanie, że ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę, nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem” (*Katechizm*, 1258). W

analogiczny sposób Kościół stwierdza, że „każdy człowiek, który nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szuka prawdy i pełni wole Bożą, na tyle, na ile ją zna, może być zbawiony. Można przypuszczać, że te osoby *zapragnęłyby wyraźnie chrztu, gdyby wiedziały o jego konieczności*” (*Katechizm*, 1260).

Sytuacje chrztu krwi i pragnienia nie obejmują dzieci zmarłych bez chrztu. Jeśli o nie chodzi, „Kościół może tylko polecać je miłosierdziu Bożemu, jak czyni to podczas przeznaczonego dla nich obrzędu pogrzebu. Istotnie, wielkie miłosierdzie Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4), [...] pozwala nam mieć nadzieję, że istnieje jakaś droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu” (por. *Katechizm*, 1261).

Obrzędy liturgiczne

„Obrzędy wstępne” mają na celu właściwe rozeznanie woli kandydatów, lub ich rodziców, do przyjęcia sakramentu oraz jego konsekwencji. Potem następują czytania biblijne, które ukazują tajemnicę chrztu i są komentowane w homilii. Następnie wzywa się wstawiennictwa świętych, do których komunii kandydat zostanie włączony; modlitwa egzorcyzmu i namaszczenie olejem katechumenów znaczą boską opiekę przed zakusami złego ducha. Następnie błogosławi się wodę formułami o wzniosłej treści katechetycznej, które nadają kształt liturgiczny węzłowi woda-Duch. Wiara i nawrócenie uobecniają się poprzez wyznanie wiary w Trójcy Świętej i wyrzeczenie się Szatana i grzechu.

Następnie wkracza się w fazę sakramentalną obrzędu „obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo” (Ef 5, 26). Obmycie, czy to przez

polanie, czy przez zanurzenie, powinno odbyć się w taki sposób, żeby woda spłynęła po głowie, co oznacza autentyczne obmycie duszy. Ważną materią Sakramentu jest woda, uważana za taką zgodnie z powszechnym osądem ludzi. Kiedy szafarz trzykrotnie polewa wodą głowę kandydata lub ją zanurza, wypowiada słowa: „NN., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Obrzędy ochrzcielne (lub wyjaśniające) ilustrują dokonaną tajemnicę. Namaszcza się głowę kandydata (jeżeli bezpośrednio potem nie następuje bierzmowanie), żeby zaznaczyć jego udział w kapłaństwie powszechnym i przywołać przyszłe bierzmowanie. Wręcza się białą szatę jako zachętę do zachowania niewinności chrzcielnej i jako symbol udzielonego nowego życia. Zapalona świeca paschalna symbolizuje światło

Chrystusa, dane po to, aby nowo ochrzczeni przez otrzymaną wiarę żyli jak dzieci światła. Na koniec odmówienie „Ojcze nasz” przed ołtarzem – w przypadku dorosłych, w ramach liturgii eucharystycznej – objawia nowy stan dziecka Bożego.

Szafarz i podmiot. Chrzest w życiu chrześcijanina

Zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup i prezbiter, a w Kościele łacińskim również diakon. W razie potrzeby chrztu udzielić może każdy mężczyzna lub kobieta, nawet niechrześcijanin, pod warunkiem, że będzie miał intencję uczynienia tego, w co wierzy Kościół, kiedy to czyni.

Chrzest jest przeznaczony dla wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy go jeszcze nie przyjęli. Niezbędne cechy kandydata zależą od tego, czy jest dzieckiem czy osobą dorosłą. Dzieci, które jeszcze nie zaczęły używać rozumu, powinny przyjąć

sakrament w pierwszych dniach życia, kiedy tylko pozwoli na to ich stan zdrowia i stan zdrowia matki. W rzeczywistości, jako brama do życia w łasce, chrzest jest wydarzeniem całkowicie darmowym, dla którego ważności wystarczy, że nie zostanie wcześniej odrzucony; z drugiej strony, wiara kandydata, która jest koniecznie wiarą eklezjalną, uobecnia się w wierze Kościoła, w której będzie on uczestniczył po osiągnięciu dorosłości. Niemniej jednak, istnieją określone ograniczenia praktykowania chrztu niemowląt. Jest ono niedozwolone, jeżeli brakuje zgody rodziców albo nie istnieje dostateczna gwarancja przyszłego wychowania w wierze katolickiej. Mając na uwadze to ostatnie, wyznacza się rodziców chrzestnych, wybieranych spośród osób o przykładowym życiu^[1].

Dorośli kandydaci przygotowują się do chrztu poprzez katechumenat, o

strukturze zgodnej z różnymi praktykami lokalnymi. Mają oni możliwość przyjęcia podczas tej samej ceremonii również bierzmowania i Pierwszej Komunii Świętej. W tym okresie dąży się do wzbudzenia pragnienia łaski, co obejmuje intencję przyjęcia sakramentu, która jest warunkiem jego ważności. Jest to związane z nauczaniem doktrynalnym, które udzielane stopniowo przekazuje kandydatowi nadprzyrodzoną cnotę wiary i prawdziwe nawrócenie serca, co może domagać się radykalnych zmian w życiu kandydata.

Wspomniany już charakter sakramentalny jest duchowym znakiem zespolenia z Chrystusem, który wyciska na duszy podobieństwo do Niego, obraz Chrystusa, do którego od tej chwili należymy i do którego musimy się coraz bardziej upodabniać. Ta początkowa dyspozycja ustanawia

zatem trwałe dążenie do ostatecznego utożsamienia się z Chrystusem, „by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29). Jest to chrzcielny fundament powszechnego powołania do świętości, którego echem jest Sobór Watykański II: „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” (*Lumen gentium*, 40).

Ten sam charakter chrztu jest również wyróżniającym i usposabiającym znakiem duchowym. Przez wyróżniający rozumie się, że „na zewnątrz” odróżnia on chrześcijan od niechrześcijan, natomiast przez usposabiający rozumie się, że „wewnętrznie” charakter chrztu stanowi podstawę, na której opiera się zasadnicza równość wszystkich ochrzczonych: jak mówi św. Paweł: „Bo wy wszyscy,

którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,27-28). Ta fundamentalna równość, wraz z byciem „jednym” w Chrystusie, pobudza nas do przeżywania braterstwa opartego na rzeczywistości, która wykracza poza zwykłe ludzkie pokrewieństwo. Wreszcie, jako znak usposabiający (uzdalniający), charakter chrztu stanowi nadprzyrodzoną zdolność do przyjęcia i owocnego przyswojenia zbawczej łaski pochodzącej z innych sakramentów: w tym sensie chrzest ukierunkowuje nasze życie na inne sakramenty. Niekonsekwencją byłoby więc przyjęcie chrztu i jednocześnie ignorowanie innych sakramentów.

Podstawy biblijne i historyczne Bierzmowania

Proroctwa na temat Mesjasza zapowiadały, że „spocznie na niej [na różdźce Jessego] Duch Pański” (Iz 11, 2), co miało się wiązać z jego wyborem jako wysłannika: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42, 1). Proroczy tekst jest jeszcze bardziej wyrazisty, kiedy zostaje włożony w usta Mesjasza: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim” (Iz 61, 1).

Podobna rzecz jest zapowiadana również dla całego ludu Bożego. Jego członkom Bóg mówi: „Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów” (Ez 36, 27), natomiast w J1 3, 2 podkreśla się

powszechność tego tchnienia: „nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach”.

Wraz z tajemnicą Wcielenia dokonuje się mesjańskie proroctwo (por. Łk 1, 35) potwierdzone, dopełnione i ogłoszone publicznie podczas namaszczenia w Jordanie (por. Łk 3, 21-22), kiedy na Chrystusa zstępuje Duch Święty w postaci gołębia, a głos Ojca sprawia, że spełnione zostaje proroctwo o wybrańcu. Sam Pan przedstawia się na początku swojej posługi jako Namaszczony przez Boga, w którym spełniają się proroctwa (por. Łk 4, 18-19) i pozwala się prowadzić przez Ducha (por. Łk 4, 1; 4, 14; 10, 21) aż do samej chwili swojej śmierci (por. Hbr 9, 14).

Zanim Jezus ofiaruje za nas swoje życie, obiecuje zesłanie Ducha Świętego (por. J 14,16; 15,26; 16,13), co rzeczywiście następuje w dniu

Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,1-4), w wyraźnym nawiązaniu do proroctwa Joela (por. Dz 2,17-18), dając w ten sposób początek powszechnej misji Kościoła.

Ten sam Duch wylany na apostołów w Jerozolimie jest przez nich przekazywany ochrzczoneму przez nałożenie rąk i modlitwę (por. Dz 8,14-17; 19,6); praktyka ta stała się tak znana we wczesnym Kościele, że jest poświadczona w Liście do Hebrajczyków jako część „podstawowych nauk” i „fundamentu” (Hbr 6,1-2). Ten biblijny obraz dopełnia tradycja Pawłowa i Janowa, która łączy pojęcia „namaszczenia” i „pieczęci” z Duchem Świętym wlanym w chrześcijan (por. 2 Kor 1,21-22; Ef 1,13; 1 J 2,20.27). To ostatnie znalazło liturgiczny wyraz już w najstarszych dokumentach w postaci namaszczenia kandydata wonnym olejem.

Te same dokumenty świadczą o pierwotnej jedności obrzędowej trzech sakramentów inicjacji, udzielanych podczas uroczystości paschalnej pod przewodnictwem biskupa w katedrze. Kiedy chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się poza miasta i chrzest niemowląt stał się powszechny, nie było już możliwe dalsze stosowanie pierwotnej praktyki. Podczas gdy na Zachodzie bierzmowanie zastrzeżone było dla biskupa i oddzielone od chrztu, na Wschodzie zachowano jedność sakramentów inicjacji, udzielanych jednocześnie noworodkowi przez prezbitera. Do tego na wschodzie dołącza się rosnące znaczenie namaszczenia *myronem* (świętym krzyżmem), które rozciąga się na różne części ciała. Na zachodzie nałożenie rąk staje się ogólnym nałożeniem rąk na wszystkich bierzmowanych, podczas gdy każdy z osobna otrzymuje namaszczenie krzyżmem na czole.

Znaczenie liturgiczne i skutki sakramentalne

Krzyżmo złożone z oliwy z oliwek i balsamu zostaje poświęcone przez biskupa lub patriarchę, i tylko przez niego, podczas Mszy Krzyżma.

Namaszczenie bierzmowanego świętym Krzyżmem jest znakiem jego poświęcenia się Panu.

„Bierzmowanie sprawia, że chrześcijanie, to znaczy ci, którzy zostali namaszczeni, uczestniczą głębiej w posłaniu Jezusa Chrystusa i w pełni Ducha Świętego, którą On posiada, aby całe ich życie wydawało «miłą Bogu wonność Chrystusa» (por. 2 Kor 2, 15). Przez namaszczenie bierzmowany otrzymuje «znamię», *pieczęć* Ducha Świętego” (*Katechizm*, 1294-1295).

To namaszczenie jest liturgicznie poprzedzane, kiedy nie odbywa się bezpośrednio po chrzcie, odnowieniem przyrzeczeń

chrzcielnych oraz wyznaniem wiary bierzmowanych. „W ten sposób widać wyraźnie, że bierzmowanie jest dalszym ciągiem chrztu” (*Katechizm*, 1298). Potem w liturgii rzymskiej następuje *extensio manuum* nad wszystkimi bierzmowanymi przez biskupa, podczas gdy on odmawia modlitwę o głębokiej treści epikletycznej (to znaczy, wezwania i błagania). W ten sposób dochodzi się do właściwie sakramentalnego obrzędu, który dokonuje się „przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa: *Accipe signaculum doni Spiritus Sancti* – «Przyjmij znamię daru Ducha Świętego»”. W Kościołach wschodnich namaszczenia dokonuje się na najbardziej znaczących częściach ciała, czemu towarzyszy przy każdym namaszczeniu następująca formuła: „*Signaculum doni Spiritus Sancti* – Pieczęć daru Ducha

Świętego” (*Katechizm*, 1300). Rytuał kończy się pocałunkiem pokoju jako przejawem kościelnej komunii z biskupem (por. *Katechizm*, 1301).

W ten sposób bierzmowanie posiada wewnętrzną jedność z chrztem, nawet jeśli nie jest ona koniecznie wyrażana w tym samym obrzędzie.

Dopełnia dziedzictwo chrzcielne kandydata nadprzyrodzonymi darami charakterystycznymi dla chrześcijańskiej dojrzałości.

Bierzmowania udziela się tylko jeden raz, ponieważ sakrament ten

„wyciska w duszy *niezatarte duchowe znamię*, «charakter», który jest

znakiem, że Jezus Chrystus

naznaczył chrześcijanina pieczęcią

swego Ducha, przyoblekając go mocą

z wysoka, aby był Jego świadkiem”

(*Katechizm*, 1304). Przez

bierzmowanie chrześcijanie

otrzymują w szczególnej obfitości

dary Ducha Świętego, pozostają

ściślej związani z Kościołem „i w ten

sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej” (*Lumen Gentium*, 11).

Chrześcijanin ochrzczony i bierzmowany jest więc przeznaczony do uczestnictwa w misji ewangelizacyjnej Kościoła na mocy tych sakramentów, bez konieczności otrzymania specjalnego mandatu od hierarchii Kościoła, przynajmniej w dziedzinie relacji osobistych (rodzina, przyjaciele, praca...).

Szczególnie poprzez bierzmowanie to „przeznaczenie” obejmuje zarówno niezbędne środki nadprzyrodzone, zarówno po to, aby osobisty rozwój w życiu chrześcijańskim nie został porzucony w trakcie różnych zmiennych okoliczności, które chrześcijanin napotyka w trakcie swojego życia, na przykład w postaci siły do przezwyciężenia lęku przed

odważnym głosem wiary chrześcijańskiej, zarówno w środowiskach sprzyjających, jak i w innych, w których laicyzacja przybrała formę obojętności wobec Ewangelii, a nawet wrogości wobec chrześcijaństwa lub Kościoła. Osoba bierzmowana jest powołana do dawania świadectwa o Chrystusie przez ugruntowane życie chrześcijańskie i przez swoje słowo.

Szafarz i podmiot Bierzmowania

Jako następcy Apostołów, tylko biskupi są „naturalnymi włodarzami udzielanego na ich terenie bierzmowania” (*Lumen Gentium*, 26). W obrządku łacińskim zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest wyłącznie biskup. Prezbiter może ważnie bierzmować tylko w przypadkach przewidzianych ustawodawstwem ogólnym (chrzest dorosłych, przyjęcie do komunii z Kościołem katolickim, zrównanie w

prawie z biskupem diecezjalnym, niebezpieczeństwo śmierci) albo kiedy otrzymuje szczególne upoważnienie, albo kiedy jest chwilowo w tym celu wyznaczony przez biskupa. W Kościołach wschodnich zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest również prezbiter, który powinien zawsze używać krzyżma poświęconego przez patriarchę lub biskupa.

Jako sakrament inicjacji, bierzmowanie jest przeznaczone dla wszystkich chrześcijan, a nie tylko dla wybranych. W obrzędzie łacińskim jest on udzielany po osiągnięciu przez kandydata wieku dojrzałości umysłowej: konkretny wiek zależy od lokalnych praktyk, które powinny respektować charakter inicjacyjny tego sakramentu. Wymagana jest wcześniejsze przygotowanie, szczerza intencja i stan łaski.

Philip Goyret

Bibliografia

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1212-1321.

—*Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 251-270.

—Philip Goyret, *L'unzione nello Spirito. Il battesimo e la cresima*, Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2004 (= *Renacidos, ungidos, comprometidos: El bautismo y la confirmación*, Credo Ediciones, Rzym, 2015).

^[1] *Por. Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1255.